

Sandra Tomczak (Toruń)

FEMINIZM SZUKA KORZENI – PRZYCZYNEK DO POSZUKIWAŃ I PRZEMIAN W HISTORYCZNEJ NARRACJI POLSKIEGO RUCHU FEMINISTYCZNEGO

SŁOWA KLUCZOWE: HISTORIA KOBIET, FEMINIZM, HISTORIOGRAFIA
FEMINISTYCZNA, PAULINA KUCZALSKA-REINSCHMIT, ELIZA ORZESZKOWA,
PANTEON FEMINISTYCZNY

Wywód o przemianach w historycznej narracji polskiego ruchu feministycznego trzeba – jak się wydaje – rozpocząć od określenia czasu, od którego o takowym w kraju nad Wisłą możemy mówić. Jego nowoczesny, współczesny nurt rozpoczął się oczywiście wraz z przemianami 1989 roku. Nie tu jednak cała historia się zaczęła. Polska ma bowiem znacznie dłuższe tradycje feministyczne niż mogłoby się wydawać. Otóż najbardziej właściwą w tym przypadku datą wydaje się być rok 1905 – to na fali ówczesnej rewolucji i postępującej w związku z nią liberalizacji życia społecznego doszło do zorganizowania dwóch niezwykle ważnych zjazdów kobiet polskich – pierwszego w czerwcu w Warszawie (gdzie domagano się wprowadzenia niezależnych od płci samorządowych praw wyborczych)¹ i drugiego – w październiku, w Krakowie, który okazał się być pierwszym całkowicie jawnym i legalnym zjazdem Polek ze wszystkich trzech zaborów².

¹ Na ten temat zob. Z. Kmieciak, *Prasa warszawska w latach 1908–1918*, Warszawa 1981, s. 459; J. Sikorska-Kulesza, *Trójzaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 82, 85; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Nieznana karta działalności Marii Konopnickiej*, Warszawa 1967, s. 97–99.

² Na temat przebiegu zjazdu zob. relacje w czasopismach: „Czystość”, 1905, nr 10; „Dobra Gospodyni”, 1905, nr 43; *Zjazd kobiet polskich*, „Nowe Słowo”, 1905, nr 14–15. Por. J. Sikorska-Kulesza, op. cit., s. 82 i n.

Choć nikt wtedy o feminizmie jeszcze nie mówił, to zjazd krakowski charakteryzował się znaczną radykalizacją dotychczasowych postulatów środowisk emancypacyjnych i doczekał się nawet zarzutów o niereprezentatywność ogółu kobiet polskich. Nagle okazało się, że jednego ruchu kobiecego już nie ma i że dążenia części działaczek nie ograniczają się wyłącznie do postulatów równouprawnienia na polach: zawodowym, naukowym i ekonomicznym, ale rozciągają się też na kwestie polityczne. To w tym czasie kobiety silniej niż kiedykolwiek wyraziły wspólną chęć nie tylko do współtworzenia świata na równi z mężczyznami, ale – co najważniejsze – do wpływania także na świat mężczyzn. Efektem ówczesnych przeobrażeń było powstanie w 1907 roku pierwszej na ziemiach polskich organizacji feministycznej – Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich (ZRKP) pod przywództwem Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit oraz nawiązanie współpracy z partią polityczną – Związkiem Postępowo-Demokratycznym. W 1907 roku członkinie ZRKP usilnie agitowały podczas wieców na ich korzyść³.

Dążenie do osadzenia się w historii jest charakterystyczne dla wszelkiej maści ruchów oraz organizacji. Posiadanie pewnej tradycji, protoplasty, zbudowanie ciągłości dziejowej, nici łączącej „dawniej” i „teraz” to niezwykle ważny element ich samoświadomości. Dobrze widoczne jest to chociażby w przypadku uniwersytetów, partii politycznych, harcerstwa, ruchu spółdzielczego itd. Nie inaczej było z ruchem feministycznym. Co koniecznie trzeba podkreślić, samoświadomość historyczna funkcjonowała tu już w momencie jego krystalizacji i ewoluowała wraz z postępującymi w jego łonie przemianami. Panteon feministyczny nie był więc stały, choć właściwie od swojego zarania posiadał pewien niezmienny po dziś trzon. Biorąc pod uwagę przemiany, jakie zachodziły w historycznej narracji ruchu, udało mi się wyszczególnić jego cztery etapy: od powstania do 1911 roku, od 1911 roku do końca II Rzeczypospolitej, lata PRL oraz współczesność, tj. falę, która wezbrała po 1989 roku.

Pierwsza praca dotycząca historii polskiego ruchu kobiecego powstała na początku XX wieku⁴. W 1903 roku Paulina Kuczalska-Reinschmit, zwana hetmanką ruchu kobiecego, opublikowała kilkudziesięciostronicowy artykuł, w którym nakreśliła rozwój organizacji emancypantek w Europie i Stanach

³ T. Stegner, *Środowiska liberalne w Królestwie Polskim wobec kwestii kobiecej w dobie rewolucji lat 1905–1907*, [w:] *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX*, red. J. Hoff, Rzeszów 2011, s. 107 i n. Na współpracę obu środowisk wskazują także listy Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit do Ludwika Krzywickiego: Biblioteka Narodowa, Zakład Rękopisów, sygn. III 10968, Ludwik Krzywicki, Korespondencja, t. 4, k. 97.

⁴ Uściślając, zajmę się wyłącznie samoświadomością historyczną polskich działaczek kobiecych, a więc tym, jak one same postrzegały swoje korzenie.

Zjednoczonych. Znaczna część tego zarysu została poświęcona rodzimemu ruchowi. Kuczalska uwzględniła w nim podział na zabory, omówiła miejsce kobiety w poszczególnych prawodawstwach i związane z tym możliwości rozwijania działalności emancypacyjnej⁵. Charakterystyczne jest, że pomimo tego oczywistego podziału, ruch kobiecy ostatecznie traktowano ponadzaborowo, definiując go raczej w kategoriach narodowościowych niż państwowych. Co koniecznie trzeba odnotować, zjawisko takie było raczej normą niż odstępstwem od niej i na tak szerokim fundamencie, kiedy polski feminizm znajdował się właściwie w powijakach, rozpoczęto tworzenie panteonu zasłużonych. Dodatkowo, godne zauważenia jest tu – w kontekście dalszej części wywodu – że nie odwoływano się przy tym do postaci ze świata zachodniego i pramatek szukano wyłącznie wśród polskich działaczek.

Wracając jednak do pierwszej spisanej historii polskiego ruchu feministycznego, jest ona typowa dla swojego okresu. Przede wszystkim Kuczalska szukała wzorów nie tylko w kobietach sobie współczesnych. Pierwsze tego typu publikacje zazwyczaj sięgały chronologicznie znacznie głębiej, doceniały nie tylko nowoczesną działalność na rzecz kształcenia, pracy oraz samoświadomości kobiet⁶, ale także niezwykłość postaci, umiejętność przełamywania konwenansów oraz odcisnięcia po sobie śladu w historii. Pomijając na chwilę nazwiska najmłodszego pokolenia działaczek, koniecznie trzeba odnotować, że choć na bezpośrednie protoplastki zostały przez Kuczalską wybrane m.in. Eliza Orzeszkowa, Maria Ilnicka, Józefa ze Szmigielskich Dobieszewska, Waleria Marrené, Jadwiga Łuszczewska „Deotyma” czy Stefania Wechslerowa⁷, to w jej pracy znalazły swoje miejsce także chociażby dozorujące placówki edukacyjne z ramienia Izby Edukacyjnej Maria Wirtemberska czy Aleksandra z Lubomirskich Potocka, a więc postaci z początku XIX wieku⁸.

Także w wydanym w 1904 roku tłumaczeniu pracy Lily Braun *Historia rozwoju ruchu kobiecego* Julia Kisielewska „Oksza” napisała kilkunastostronicowy rozdział *Kobieta w Polsce*, w którym upatrywała początków ruchu kobiecego na ziemiach polskich w reformie wychowania z początku XIX wieku i podawała te

⁵ P. Kuczalska-Reinschmit, *Z historii ruchu kobiecego*, [w:] *Głos kobiet w kwestii kobiecej*, red. M. Turzyma, Kraków 1903, s. 232 i n.

⁶ P. Kuczalska-Reinschmit, *Z historii*, s. 316–317. O Józefie ze Szmigielskich Dobieszewskiej Kuczalska pisała, że „wzywała niewiasty do nauki gruntownej”, a o Elizie Orzeszkowej, że „rozebrała szczegółowo dzisiejsze położenie kobiet, wykazała jego ułomność i wytknęła drogi pracy i nauki na przyszłość”.

⁷ P. Kuczalska-Reinschmit, *Z historii*, s. 316 i n.

⁸ Ibidem, s. 266.

same co Kuczalska nazwiska⁹. Równocześnie jednak w pracy znajdziemy takie postaci, jak Ryksa, św. Jadwiga, św. Kinga czy polskie poetki odrodzeniowe: Zofię Oleśnicką i Reginę Filipowską¹⁰. Także Paulina Kuczalska-Reinschmit w wydanej w 1897 roku broszurze *Nasze drogi i cele. Szkic do programu działalności kobiecej* nie stroniła od przytaczania osiągnięć i wyrazów swobody Polek żyjących w epokach renesansu i oświecenia¹¹. Podobnie w 1909 roku w dwuczęściowym wydawnictwie *Ruch kobiecy w Polsce* historię kobiet potraktowała Cecylia Walewska, która szukała wzorów już w XVI wieku¹². Ten akurat aspekt znacznego rozszerzania zarysów historycznych ruchu kobiecego w Polsce miał najpewniej, poza standardowym zadaniem, a więc wykazaniem jego wielowiekowych podwalin, być argumentem w forsowaniu emancypacyjnych postulatów. Odwoływanie się do powszechnie uznanych postaci historycznych czy świętych stanowiło nieusuwalną tarczę ówczesnych feministek. Nie udało się wówczas jednak wypracować spośród nich powszechnie przytaczanego kanonu, a maniera ta w zasadzie wygasła wraz z przyznaniem kobietom praw wyborczych.

Podobnie niejednolicie rzecz miała się w przypadku postrzegania wkładu mężczyzn w rozwój polskiego ruchu emancypacyjnego. Podczas gdy Cecylia Walewska uznała wydanie pracy *O prawach kobiety* Edwarda Prądzyńskiego za jeden z milowych kroków w jego tworzeniu¹³, Julia Kisielewska nie wspomniała o niej ani słowem, skupiając się wyłącznie na postaciach kobiecych. Wkład mężczyzn, m.in. Aleksandra Świętochowskiego, Edwarda Łojki czy Adriana Baranieckiego, pozytywnie oceniła za to Kuczalska. Nie wydaje się jednak, aby w jakikolwiek sposób ich zasługi wydawały się być dla niej ponadprzeciętne¹⁴.

Właściwie tworzone w początkach XX wieku historie kobiet przepełnione były nazwiskami i wydarzeniami, których mnogość mogłaby przyprawić o zawrót głowy, a które nie powtarzały się w żadnej innej publikacji tego typu. Niemniej przy pewnej wnikliwości można odnotować wyraźną powtarzalność niektórych nazwisk w przypadku kobiet, których działalność przypadła już na okres Europy pokongresowej. Wśród nich prym wiodą Eliza Orzeszkowa, Narcyza Żmichowska i środowisko Entuzjastek oraz Klementyna Tańska. Wszystkie je

⁹ J. Oksza [J. Kisielewska], *Kobieta w Polsce*, [w:] L. Braun, *Historia rozwoju ruchu kobiecego*, Warszawa 1904, s. 149.

¹⁰ Ibidem, s. 145–147.

¹¹ P. Kuczalska-Reinschmit, *Nasze drogi i cele. Szkic do programu działalności kobiecej*, [w:] eadem, *Nasze drogi i cele. Prace o działalności kobiecej*, t. 2, oprac. A. Zawiszewska, Warszawa 2012, s. 11 i n.

¹² C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 1, Warszawa 1909, s. 6–7.

¹³ Zob. ibidem, s. 13.

¹⁴ P. Kuczalska-Reinschmit, *Z historii*, s. 317.

ceniono przede wszystkim za samodzielność umysłową oraz dążenie do reform na polach wychowania, kształcenia i pracy kobiet¹⁵.

Przywołany tu kanon, jak się okazało, stał się trzonem, wokół którego kolejne pokolenia polskich feministek budowały swoją historię. Podobnie początki rodzimego ruchu kobiecego definiowały działaczki okresu dwudziestolecia międzywojennego¹⁶, powielają go też jego współczesne przedstawicielki. W pierwszym powstałym po 1989 roku quasi-historycznym opracowaniu historii ruchu autorstwa Sławomiry Walczewskiej to nazwiska Orzeszkowej, Żmichowskiej i Tańskiej są najczęściej przywoływane¹⁷, a w wydanej w 2001 roku pracy Anety Górnickiej-Boratyńskiej *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)* Orzeszkowa została zaprezentowana jako jedna z czterech najważniejszych postaci polskiego ruchu emancypacyjnego¹⁸. Obok nich z czasem pojawiło się jednak kolejne nazwisko.

Już w 1911 roku doszło do przełomu, w ramach którego wypracowano nową narrację. Jego podstawową cechą było skrócenie zasadniczej części narracji historycznej do czasów pokongresowych¹⁹ i odniesienie się do postaci bezpośrednio związanych z ruchem feministycznym. Najbardziej jaskrawym przykładem postępującej przemiany kanonu stało się zdetronizowanie Orzeszkowej przez Paulinę Kuczalską-Reinschmit. Za symbol tego wydarzenia można uznać obchodzony w 1911 roku jubileusz pracy społecznej tej drugiej²⁰. Tak jak wcześniej jubileusze Orzeszkowej doprowadzały do zjazdów kobiet, tak tym razem to uroczystość na cześć Kuczalskiej zgromadziła przedstawicielki polskich organizacji kobiecych. Co warto odnotować, także miano „hetmanki”, jeszcze w 1907 roku użyte w stosunku do Orzeszkowej, zmieniło wówczas swoją proweniencję²¹. Dotychczas żadna działaczka z pokolenia Kuczalskiej, choć często

¹⁵ Zob. ibidem, s. 266 i n.; eadem, *Edukacja kobiet w Polsce*, [w:] *Nasze drogi i cele. Prace*, s. 33; J. Oksza [J. Kisielewska], op. cit., s. 150, 152–155.

¹⁶ Zob. chociażby *Na straży praw kobiety. Pamiętnik klubu politycznego kobiet postępowych 1919–1930*, oprac. S. Bujak-Boguska, Warszawa 1930, s. 6–7.

¹⁷ Zob. indeks nazwisk tej pracy: S. Walczewska, *Damy, rycerze, feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, wyd. 3, Kraków 2006, s. 199 i n.

¹⁸ A. Górnicka-Boratyńska, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, s. 34 i n.

¹⁹ We wspomnianej już publikacji *Na straży praw kobiety* okres sprzed działalności Tańskiej i Entuzjastek zostaje ujęty na niewiele więcej ponad stronie tekstu. Por. *Na straży*, s. 5–6.

²⁰ Więcej o jubileuszu zob. *Obchód jubileuszu Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit*, Warszawa 1911, s. 1 i n.

²¹ Ibidem, s. 7; M. Szybowska, *Konopnicka jakiej nie znamy*, wyd. 6, Szczecin 1985, s. 559.

honorowano je w publikacjach dotyczących historii omawianego ruchu już na początku XX wieku²², nie doczekała się tak wyraźnego oddzielenia od grupy.

Nazywana hetmanką ruchu kobiecego, jego „skarbem bezcennym”, „sterem” czy „światłem”²³ Kuczalska wkrótce zajęła pierwsze miejsce w publikacjach dotyczących ruchu kobiecego na ziemiach polskich. W wydanym w 1930 roku leksykonie autorstwa Cecylii Walewskiej *W walce o równe prawa. Nasze bojownice* wśród kilkudziesięciu biogramów nie ma już Orzeszkowej, za to publikację otwiera postać Kuczalskiej, określanej tu jako „pierwsza niez mordowana rzeczniczka pełnych, bezkompromisowych praw kobiety”²⁴ i „pionierka feminizmu”²⁵. Co więcej, autorka pracy, pełniąca rolę kronikarki ruchu kobiecego, zarzuciła nawet Orzeszkowej, że jej wkład w rozwój polskiej idei feministycznej nie był na tyle szeroki, aby mogła zasługiwać na głębszą uwagę („naszą bojownicą jeszcze być nie chciała”)²⁶. Podobnie w rysie historycznym autorstwa Jadwigi Petrażyckiej-Tomickiej to Kuczalska została przedstawiona jako pierwsza przywódczyni ruchu, a Elizę Orzeszkową i środowisko Entuzjastek potraktowano jako postaci, które jedynie przygotowały fundamenty pod nadchodzące przemiany²⁷. Nie inaczej niż jako twórczynię brakującego do tej pory programu określono Kuczalską także w rysie historycznym Klubu Politycznego Kobiet Postępowych²⁸.

Ugruntowanie pozycji Kuczalskiej jako pierwszej i najważniejszej działaczki ruchu feministycznego nastąpiło właśnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Do zmiany dyskursu historycznego niewątpliwie przyczyniły się

²² Już w 1903 r. we wspomnianym artykule *Z historii ruchu kobiecego* P. Kuczalska-Reinschmit w dużej mierze przywoływała współczesne sobie działaczki (m.in. Kazimierę Bujwidową, Marię Turzymę, Romualdę Baudouin de Courtenay, Marię Szeligę). Zob. P. Kuczalska-Reinschmit, *Z historii*, s. 316, 330. Ich nazwiska pojawiły się także we wspomnianych już wcześniej pracach Kisielewskiej i Walewskiej. Por. J. Oksza [J. Kisielewska], op. cit., s. 157; C. Walewska, *Ruch*, cz. 2, s. 3.

²³ Por. *Obchód jubileuszu*, s. 7–8.

²⁴ C. Walewska, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930, s. 15.

²⁵ *Ibidem*, s. 8. Hasłem pionierki określono Kuczalską-Reinschmit także podczas zjazdu kobiet w 1917 r., gdzie została wybrana jedną z trzech honorowych przewodniczących. W zjeździe brali udział przedstawiciele ponad 50 różnego typu organizacji kobiecych i społecznych. Zob. *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie w roku 1917*, red. J. Budzińska-Tylicka, Warszawa 1918, s. 6.

²⁶ *Ibidem*, s. 10. Warto odnotować, że także Kuczalska już w 1903 r. zaznaczała, że choć wkład Orzeszkowej jest nieoceniony i niepodważalny, to jednak nie stworzyła ona rzeczywistego programu dla polskiego ruchu emancypacyjnego. P. Kuczalska-Reinschmit, *Z historii*, s. 334, 336.

²⁷ *Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie. Przyczynek do historii równouprawnienia kobiet w Polsce*, oprac. J. Petrażycka-Tomicka, Kraków 1931, s. 6–7.

²⁸ Zob. *Na straży praw*, s. 10. Roli Kuczalskiej i jej organizacji w ruchu kobiecym tylko w tej publikacji poświęcono ponad cztery strony.

przynajmniej dwa czynniki: potrzeba zbudowania własnej, typowo feministycznej historii oraz chęć zaakcentowania wkładu i walki kobiet w uzyskanie przez nie praw wyborczych (co wiązało się z często wówczas powtarzaniem hasłem, że prawa spadły kobietom z nieba). Także śmierć Kuczalskiej w 1921 roku dodatkowo spotęgowała powstałe jeszcze za jej życia wrażenie mityczności tej postaci i doprowadziła do hagiografizacji jej sylwetki.

Wydawałoby się, że w międzywojniu to pierwsze pokolenie faktycznych feministek, szczególnie kobiet związanych ze Związkiem Równouprawnienia Kobiet Polskich, powinno, w ślad za Kuczalską, powoli torować sobie miejsce w izbie pamięci ruchu. Niestety, w porównaniu z okresem wcześniejszym zainteresowanie historią kobiet zdecydowanie zmalało. Parający się tym zagadnieniem Jan Bęcikowski w 1930 roku jako cząstkowe opracowania wymienił jedynie dwa tytuły, a więc wydaną ponad dwadzieścia lat wcześniej, gdyż w 1909 roku, pracę Cecylii Walewskiej²⁹ i artykuł z pamiętnika Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. Przy okazji ukazania się tej publikacji „Kobieta Współczesna” z żalem konstatowała, że młode pokolenie feministek „niezbyt dokładnie zna źródła i początki ruchu kobiecego w Polsce”³⁰.

Jakie mogły być przyczyny tak znacznego w końcu spadku zainteresowania własnym „genesis”? W okresie dwudziestolecia międzywojennego emancypacja kobiet była wciąż tematem aktualnym i kontrowersyjnym, a znaczna część prekursorok feminizmu nadal rozwijała swoją działalność. Nierzadko tworzyły one gremia przywódcze w różnego typu organizacjach kobiecych powstałych po Wielkiej Wojnie, a dla młodego pokolenia stanowiły jednocześnie mentorki i przyjaciółki oraz towarzyszkę pracy. Brak wyraźnej wymiany pokoleniowej, nowe wyzwania, czekające na stare działaczki po przyznaniu kobietom praw wyborczych oraz oczywistość ich posiadania wśród młodszych mogły sprawić, że kwestii poszerzenia dotychczasowego panteonu polskich feministek i wprowadzenia go do świadomości społecznej co najmniej nie uważano za palącą. Obracano się więc w większości wśród wykrystalizowanego jeszcze w 1911 roku zbioru postaci-pomników, rozszerzonego o nazwiska Marii Dulębianki, Marii Konopnickiej, Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, Kazimiery Bujwidowej czy Teodory Męczkowskiej.

²⁹ *Warszawa kobieca*, oprac. J. Bęcikowski, Warszawa 1930, s. 10. Warte odnotowania jest, że dwudziestolecie międzywojenne przyniosło zwiększone zainteresowanie historią kobiet wśród mężczyzn. Oprócz Bęcikowskiego na szeroką skalę zajmował się nią m.in. Jan Hulewicz. Zob. J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939; idem, *Walka kobiet polskich o dostęp na uniwersytety*, Warszawa 1936. Krótki zarys można znaleźć też we wstępie pracy *Polskie kobiece stowarzyszenia i związki współpracy międzynarodowej kobiet*, oprac. J. Bęcikowski, Warszawa 1939.

³⁰ „Kobieta Współczesna. Ilustrowany tygodnik społeczno-literacki”, 1930, nr 42, s. 16.

II wojna światowa doprowadziła do przeorania dotychczasowego świata, w tym świata pierwszego pokolenia kobiet posiadających prawa wyborcze. Polska Ludowa zupełnie inaczej podeszła do kobiety i jej problemów, odcinając się od tradycji międzywojnia. Zresztą znaczna część aktywnych jeszcze w 1939 roku polskich działaczek bądź zginęła w trakcie działań zbrojnych bądź wyemigrowała na Zachód, a te, które pozostały, z reguły afirmowały politykę państwa³¹. W nowym dyskursie zaczęto mówić więcej o przodownikach pracy, a pozycja kobiety odzwierciedlała aktualne potrzeby państwa. Choć historia kobiet przeżywała wówczas swój rozkwit, to skierowano się jednak głównie ku nurtom: socjalistycznemu i komunistycznemu, a z otchłani dziejów wydobyto chociażby działaczki ruchu rewolucyjnego, członkinie partii Proletariat czy agitatorce komunistyczne. W żadnym więc wypadku nie można tu mówić o budowaniu bądź kontynuowaniu historycznej świadomości ruchu feministycznego, choć niekoniernie należy całkowicie odmawiać tym czasom miejsca w obecnym dyskursie.

Na pewno warto odnotować, że to w tym okresie wydano pamiętniki Romany Pachuckiej³², feministki liberalnej związanej ze Związkiem Równouprawnienia Kobiet Polskich i Pauliną Kuczalską-Reinschmit, wspomnienia *Przebojem ku wiedzy* Jadwigi z Sikorskich Klemensiewiczowej³³, jednej z pierwszych krakowskich studentek, czy korespondencję oraz wspomnienia Narcyzy Żmichowskiej³⁴. Powstały biografie Anny Tomaszewicz-Dobrskiej³⁵ i Marii Konopnickiej³⁶, a co więcej, okres ten dał pierwszą zawodową historyczkę ruchu kobiecego i jego popularyzatorkę – Dionizę Wawrzykowską-Wierciochową³⁷. Choć skupiała

³¹ Przykładowo najsylniejsza bodaj feministka II Rzeczypospolitej – Irena Krzywicka – z dystansem, ale też z podziwem odniosła się do części zmian zachodzących po II wojnie światowej. Szczególnie pozytywnie oceniała zrównanie praw kobiet i mężczyzn (czego nie udało się do końca przeprowadzić w II RP) czy wprowadzenie liberalnej ustawy aborcyjnej. Więcej zob. w zbiorze tekstów: I. Krzywicka, *Miłość... małżeństwo... dzieci...*, Warszawa 1962.

³² R. Pachucka, *Pamiętniki 1886–1914*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 1958.

³³ J. z Sikorskich Klemensiewiczowa, *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich z XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.

³⁴ N. Żmichowska, J. Baranowska, *Ścieżki przez życie. Wspomnienia*, oprac. M. Romankówna, Wrocław 1961; N. Żmichowska, *Listy*, t. 1, *W kręgu najbliższych*, red. S. Pigoń, Wrocław 1957. Łącznie do 1989 r. ukazały się trzy tomy korespondencji Żmichowskiej.

³⁵ Z. Filar, *Anna Tomaszewicz-Dobrska. Karta z dziejów polskich lekarek*, Warszawa 1959.

³⁶ Szczególnie: M. Szybowska, *Konopnicka jakiej nie znamy*, Warszawa 1963; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Nieznana*, Warszawa 1967.

³⁷ Sam zbiór publikacji książkowych dotyczących historii kobiet obejmuje blisko 20 tytułów, m.in. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Emilia Szczaniecka. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1970; eadem, *Kobiety wielkopolskie w działalności narodowej, społecznej i wyzwoleniczej*

się ona przede wszystkim na tematach bliskich linii partyjnej, to nie stroniła też od tych dotyczących nurtu liberalnego. W napisanej przez siebie biografii Konopnickiej poświęciła mu kilkadziesiąt stron³⁸.

Odrodzenie się liberalnego polskiego ruchu feministycznego nastąpiło wraz z upadkiem komunizmu. Już w 1995 roku 40 polskich feministek wzięło udział w obradującej w Pekinie IV Światowej Konferencji w sprawie Kobiet. W 1996 roku powstały podyplomowe studia gender na Uniwersytecie Warszawskim, cztery lata później zorganizowano pierwszą Manifę, od 2009 roku regularnie odbywają się tzw. Kongresy Kobiet³⁹. W końcu przyszedł też czas zajęcia się swoją przeszłością i odbudową narracji historycznej. I tu dochodzimy do punktu, w którym samoświadomość historyczna polskich feministek uległa rozdwojeniu. Czy to zabieg świadomy czy podświadomy, to stwierdzić trudno. Obecnie w mainstreamowym dyskursie zdają się bowiem jednocześnie funkcjonować dwie tradycje – rodzima i zachodnia. Fala feminizmu współczesnego, wyrosła po 1989 roku, ma duże problemy z sięgnięciem do skarbnicy tradycji, którą ufundowały jej przede wszystkim przedstawicielki wieku XIX i okresu międzywojennego, ale też – choć już w zdecydowanie mniejszym stopniu – lat po II wojnie światowej. Problemem wydaje się tutaj być nieumiejętność sformułowania odpowiedzi na pytanie „Skąd pochodzimy”?

W 1999 roku Sławomira Walczewska pisała:

Kobięcy dyskurs emancypacyjny jest współcześnie bardzo słabo reflektowany. Nie istnieje bibliografia tekstów emancypacyjnych [...]. Historia dawnego ruchu kobiecego nie ma swojego współczesnego opracowania. Nie jest ona wyodrębniona nawet na poziomie faktografii⁴⁰.

Za przyczynę takiego stanu rzeczy uznała – i w znacznej mierze słusznie – przerwę samoświadomościową, spowodowaną rządami komunistów i wykluczeniem organizacji feministycznych z życia społecznego. Odrodzony po 1989 roku ruch nie był bezpośrednim kontynuatorem liberalnych tradycji końca XIX wieku i okresu międzywojnia. Ta trwająca pół wieku wyrwa znacząco zachwiała historyczną samoświadomością współczesnych feministek, co spowodowało wybiórcze odwoływanie się do tradycji, nawiązywanie do tradycji Zachodu czy też odnoszenie się wyłącznie do tego, co działo się po 1989 roku.

(1788–1919), Poznań 1975; eadem, *Nie po kwiatach los je prowadził... Kobiety polskie w ruchu rewolucyjnym*, Warszawa 1987.

³⁸ Eadem, *Nieznana*, s. 29 i n.

³⁹ A. Graff, *Magma i inne próby zrozumienia, o co tu chodzi*, Warszawa 2010, s. 12 i n.

⁴⁰ S. Walczewska, op. cit., s. 11.

O ile kanon sprzed uzyskania przez kobiety praw wyborczych został właściwie całościowo przejęty przez współczesny ruch feministyczny, o tyle problem pojawia się już przy okresie międzywojennym. W przypadku kobiecego panteonu sprzed i po 1911 roku, jego krystalizowanie się i przemiany były związane z pewnymi przełomowymi dla tej grupy momentami. Można więc założyć, że gdyby ruch feministyczny w Polsce odrodził się po II wojnie światowej, zasada ta działałaby nadal niczym swoiste „perpetuum mobile”. Pojawia się jednak pytanie, czy w obecnym świecie, przy mnogości i rozdrobnieniu organizacji i przedsięwzięć feministycznych, byłoby to możliwe? Coraz bardziej współczesne działaczki skłaniają się bowiem nie ku szukaniu pomników, ale raczej wyłuskiwaniu drobnych historii. Przykładem mogą tu być chociażby powstające w całej Polsce szlaki kobiet, które mają przybliżyć życie i pracę lokalnych działaczek. Obecnie w różnych odmianach podobne trasy posiada już kilka miast, w tym także mniejsze, takie jak Konin czy Milanówek⁴¹.

Inicjatyw starających się spojrzeć na historyczną tożsamość feministek odgórnie jest zdecydowanie mniej. Co prawda Fundacja Feminoteka stworzyła w 2008 roku projekt internetowego „Muzeum Historii Kobiet”, na którego stronach można było znaleźć chociażby notki dotyczące ważnych dla ruchu postaci kobiecych, zajęła się też wydawaniem prac polskich feministek pierwszej i drugiej fali. Swoich publikacji doczekały się Paulina Kuczalska-Reinschmit i Irena Krzywicka, którą można chyba uznać za jedyną wypracowaną po 1989 roku nową postać omawianego panteonu⁴². Inicjatywy te nie są jednak zanadto rozbudowane, wspomniany portal od dawna nie jest uaktualniany ani poszerzany⁴³, a działalność wydawnicza pozostaje dość ograniczona. W 2012 roku także Kongres Kobiet zapoczątkował własną serię wydawniczą, tzw. Bibliotekę Kongresu Kobiet, której założeniem jest zaprezentowanie „kluczowych dzieł feministycznych”, dotychczas ukazały się tam jednak tylko prace kilku amerykańskich autorek i jednej francuskiej⁴⁴.

⁴¹ <<http://www.herstorie.pl/inicjatywy-mapa/>, 29 IV 2016>

⁴² I. Krzywicka, *Szkoła moralności rozumowej*, oprac. A. Zawiszewska, Warszawa 2014; P. Kuczalska-Reinschmit, *Nasze drogi i cele. Prace o działalności kobiecej*, t. 1–2, oprac. A. Zawiszewska, Warszawa 2012. Krzywicka pojawiła się jako jedna z czterech najważniejszych postaci polskiego feminizmu w przytaczanej już pracy Górnickiej-Boratyńskiej, por. A. Górnicka-Boratyńska, op. cit., s. 193 i n.

⁴³ Informacja o muzeum: <<http://www.museo.pl/content/view/1360/476/>, 29 IV 2016>. W momencie pisania artykułu strona nie była dostępna.

⁴⁴ Zob. <https://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/text/inicjatywy/biblioteka_kongresu_kobiet, 29 IV 2016>.

Do czasu II wojny światowej proces tworzenia panteonu feministycznego przypominał przesiewanie wszystkich zaangażowanych działaczek i działaczy na sicie. Lista szczególnie zasłużonych z biegiem czasu i stosowaniem coraz większych oczek malała, aż w końcu pozostały największe postaci. Problem z krystalizacją pojawił się dopiero później. Choć w 2009 roku w *Magmie* Agnieszka Graff napisała:

Zarzut, że stanowimy import z Zachodu, polskie feministki potrafią już odpierać – po prostu dysponujemy pokazną wiedzą o historii polskiego ruchu kobiecego. Gromadzenie tej wiedzy to istotny element feministycznej działalności. [...] Nie jesteśmy „symptodem” fascynacji Zachodem⁴⁵,

nie wydaje się, aby współczesny polski ruch feministyczny wypracował sobie w miarę spójną i nawiązującą wyłącznie do rodzimej tradycji podstawę historyczną. Przynajmniej na ten moment przypomina ona bowiem dosyć swobodny kolaż, w którym funkcjonują: tradycja powstała do 1911 roku i wybiórczo międzywojenna, drobne lokalne przedsięwzięcia historyczne oraz doświadczenia feministek zachodnich. Trudno byłoby wyznaczyć tu zatem jakikolwiek kanon, niewątpliwie jednak obecna sytuacja wiąże się zarówno z półwiekową przerwą w tradycji polskiego ruchu kobiecego, jak i postępującymi procesami globalizacyjnymi, i przyjętą przez działaczki zasadą ponadnarodowego siostrzeństwa. Ostatecznie więc, z pięciu funkcjonujących obecnie w panteonie nazwisk aż cztery zaczerpnięto z kanonów międzywojennych.

O samoświadomości historycznej polskich feministek niewątpliwie można mówić już od początku powstania ruchu. Przynajmniej dla ich pierwszych dwóch pokoleń stanowiła ona ważny punkt sankcjonujący równość prawną kobiet i mężczyzn. Chętnie też poszukiwano wówczas postaci, które mogłyby stanowić niwelujący wewnętrzne podziały symbol. Często zjednoczenie się wokół takiej osoby, chociażby powodowane jej jubileuszem, doprowadzało do rozpoczynania merytorycznych dyskusji i podejmowania wspólnych inicjatyw rozczłonkowanego polskiego ruchu feministycznego. Sytuacja taka trwała aż do II wojny światowej. Po zakończeniu działań zbrojnych w 1945 roku nie kontynuowano wyrastających z międzywojnia nurtów. W pewnej części ich odrodzenie nastąpiło dopiero po upadku europejskiego komunizmu. Polskie feministki z trudem podnoszą dawne tradycje, aczkolwiek, mimo pewnej nieudolności, sukcesywnie poszukują swojego miejsca w obecnym dyskursie historycznym. Proces budowy własnej narracji nadal więc trwa.

⁴⁵ A. Graff, op. cit., s. 65.

**FEMINISM IS LOOKING FOR ROOTS
– A REASON FOR SEARCHING AND FINDING CHANGES
IN HISTORICAL NARRATION
OF POLISH FEMINISTIC MOVEMENT**

The aim of the article is to present two elements supplementing each other: searching for its own roots by Polish feminist movement and its changes over the twentieth century. There are four phases specified: up to 1911, to 1939, to 1989, and after 1989, which to a great extent cover crucial events both for the country and the movement. Each phase exhibits characteristics unique for itself, resulting from changing sociopolitical conditions as well as from the generational exchange. It seems that each feminist generation had a bit different expectations regarding characters in their pantheon, and their choice was usually dictated by the current efforts of the movement. The article also concerns remarkably interesting issue which is the Americanisation of the main present Polish feminist movement, projecting also into its historical awareness.

Bibliografia:

Źródła:

- Biblioteka Narodowa, Zakład Rękopisów, sygn. III 10968.
 „Czystość”, 1905.
 „Dobra Gospodyni”, 1905.
 Graff A., *Magma i inne próby zrozumienia, o co tu chodzi*, Warszawa 2010.
 Klemensiewiczowa z Sikorskich J., *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich z XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
 „Kobieta Współczesna. Ilustrowany tygodnik społeczno-literacki”, 1930.
 Krzywicka I., *Miłość... małżeństwo... dzieci...*, Warszawa 1962.
 Kuczalska-Reinschmit P., *Edukacja kobiet w Polsce*, [w:] eadem, *Nasze drogi i cele. Prace o działalności kobiecej*, t. 2, oprac. A. Zawiszewska, Warszawa 2012.
 Kuczalska-Reinschmit P., *Nasze drogi i cele. Szkic do programu działalności kobiecej*, [w:] eadem, *Nasze drogi i cele. Prace o działalności kobiecej*, t. 2, oprac. A. Zawiszewska, Warszawa 2012.
 Kuczalska-Reinschmit P., *Z historii ruchu kobiecego*, [w:] *Głos kobiet w kwestii kobiecej*, red. M. Turzyma, Kraków 1903.

Na straży praw kobiety. Pamiętnik klubu politycznego kobiet postępowych 1919–1930, oprac. S. Bujak-Boguska, Warszawa 1930.

„Nowe Słowo”, 1905.

Obchód jubileuszu Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit, Warszawa 1911.

Oksza J. [Kisielewska J.], *Kobieta w Polsce*, [w:] L. Braun, *Historia rozwoju ruchu kobiecego*, Warszawa 1904.

Pachucka R., *Pamiętniki z lat 1886–1914*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 1958.

Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie w roku 1917, red. J. Budzińska-Tylicka, Warszawa 1918.

Walczewska S., *Damy, rycerze, feministki. Kobięcy dyskurs emancypacyjny w Polsce*, wyd. 3, Kraków 2006.

Walewska C., *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 1–2, Warszawa 1909.

Walewska C., *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930.

Warszawa kobieca, oprac. J. Bećkowski, Warszawa 1930.

Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie. Przyczynek do historii równouprawnienia kobiet w Polsce, oprac. J. Petrażycka-Tomicka, Kraków 1931.

Opracowania:

Górnicka-Boratyńska A., *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001.

<http://www.herstorie.pl/inicjatywy-mapa/>

<http://www.museo.pl/content/view/1360/476/>

https://www.kongreskobiet.pl/pl-PL/text/inicjatywy/biblioteka_kongresu_kobiet

Kmiciek Z., *Prasa warszawska w latach 1908–1918*, Warszawa 1981.

Sikorska-Kulesza J., *Trójzaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008.

Stegner T., *Środowiska liberalne w Królestwie Polskim wobec kwestii kobiecej w dobie rewolucji lat 1905–1907*, [w:] *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX*, red. J. Hoff, Rzeszów 2011.

Szypowska M., *Konopnicka jakiej nie znamy*, wyd. 6, Szczecin 1985.

Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Nieznana karta działalności Marii Konopnickiej*, Warszawa 1967.

